

Magdalena OCHWAT

*Poezja paradoksów — paradoksy w poezji
Poetycka teologia księży Jana Twardowskiego,
Janusza Stanisława Pasierba, Wacława Oszejcy
Katowice 2014*

Już pierwszy kontakt z recenzowaną książką przekonuje, że otrzymujemy do lektury rozprawę wartościową, podejmującą ciekawe i ważne tematy, wzorowo skomponowaną oraz ładnie i pomysłowo wydaną.

Biało-czarne drzewo z okładki, figurka Chrystusa, profil twarzy i korona cierniowa budzą skojarzenia przyrodnicze, religijne, literackie i poetyckie, a różnice w ukształtowaniu korony (zwisające, martwe gałęzie; rozwijające się kwiaty) i chmura ptaków w locie wskazują na istotę paradoksu — połączenie sprzeczności w jedności, wielość i wszechobecność (dobro — zło, mrok — jasność, czerń — biel, żaloba, płacz i radość, rozwój). Pomarańczowy kolor czcionki ożywia obraz i podkreśla ważne elementy: imię autorki, „poezję” i „paradoksy”. Motyw graficzny z okładki powtarza się na stronach działowych, współbrzmiąc z trafnie dobranymi mottami z opracowań naukowych lub liryki.

Autorka ujawnia erudycję (rozbudowane przypisy, znajomość niemieckojęzycznej literatury przedmiotu, odwołania do słowników greckich, polskich i innych) i wysoki poziom świadomości metodologicznej (poetyka immanentna, hermeneutyka, interpretacja kerygmaticzna), a jej praca ma charakter interdyscyplinarny. Magdalena Ochwat przywołuje opracowania literaturo- i językoznawcze, teologiczne, filozoficzne, z zakresu estetyki i logiki. Ustalenia badaczki wykorzystuje w części teoretycznej, kiedy definiuje paradoks, i w części analityczno-interpretacyjnej.

Pierwszą część rozprawy (*Paradoks — sprzeczność — aporia. Wokół dylematów terminologicznych*) wypełniają ustalenia dotyczące kategorii teoretycznoliterackiej paradoksów językowych w jednej wypowiedzi oraz paradoksów ideologicznych w epokach, nurtach, gatunkach — jako „sprzeczności między daną wypowiedzią a ogólnym mniemaniem” (s. 36). Autorka, wyjaśniając pojęcie aporii, przywołała między innymi grecki mit o Porosie i Penii. Bohaterowie mitu symbolizują dostatek i aktywność oraz biedę i pasywność, a mit można od-

nieść do dwoistej natury ludzkiej i innych paradoksów: „Paradoks w dogmacie to mariaż Penii i Porosa, przeciwstawnych sił, dających w efekcie »otwarcie«, drugie życie, które może rodzić nowe znaczenia i sensy” (s. 165).

Książka jest pionierską próbą wielostronnego oglądu paradoksu i zastosowania tej kategorii do interpretacji liryki poetów kapłanów, reprezentujących trzy pokolenia (nestor, senior, pokolenie średnie). Autorka przekonująco pokazuje, że w poezji Jana Twardowskiego paradoks wyraża się w leksyce lub we frazeologii i służy przedstawieniu obrazu Boga i relacji człowieka ze Stwórcą (analizie poddano liryki z różnych okresów i tomów), u Janusza Stanisława Pasierba paradoksy interpretuje w związku z motywem Ziemi Świętej, który wypełnia jeden tomik *Doświadczenie ziemi*, natomiast u Wacława Oszajcy szuka paradoksów w rozwijaniu wątku Judasza. Autorka kilkakrotnie przypomina najistotniejsze ustalenia, które wynikają z interpretacji liryki trzech poetów (powtórzenia nie uznaję za wadę). Zacytujmy fragment jednego akapitu z *Postscriptum*: „[...] paradoks jako »trop kapłański« jest literackim narzędziem eksploracji teologii. Eksploracja ta manifestuje się w przestrzeni omawianych trzech poetyk immanentnych w różny sposób: Jan Twardowski koncentruje się na podstawowym budulcu świata — na pojedynczych słowach i frazach, które w jego poezji wchodzą w związki oksymoroniczne czy antytetyczne [...]. Janusz Pasierb eksploruje teologiczne prawdy na poziomie całych paradoksowych obrazów i mininarracji, antynomicznych sytuacji [...]. Wacław Oszajca stawia czytelnika wobec paradoksowości całej metanarracji judeochrześcijańskiej [...]” (s. 170). Nie ma wątpliwości, że w świetle rozprawy Ochwat paradoks jako figura złożona i wielowymiarowa „staje się wspólnym językowym środkiem wyrazu literatury i teologii” (s. 20).

Omawiając lirykę Jana Twardowskiego (*Paradoksy słowa — Bóg i wiara w wierszach Jana Twardowskiego*), autorka rozprawy stara się wykazać, że „paradoks jako narzędzie teologii katolickiej pisanej językiem literatury” (s. 61) to narzędzie pokazywania istoty Boga i człowieka. Wprowadza konteksty teologiczne, omawiając np. trzy sposoby podejmowania w tej dyscyplinie problemu istoty Boga (teologia pozytywna, negatywna i przez uwznioślenie). W związku z poezją Jana Twardowskiego autorka zajmuje się też antynomią, konceptem, barokowymi inspiracjami, rozumowym i emocjonalnym zgłębianiem boskiej tajemnicy, aforyzmami, funkcją spójnika „i”, a przede wszystkim paradoksami Boga i człowieka (zwłaszcza w liryku ****Dziękuję Ci po prostu za to, że jesteś*), elementami humoru i wątkiem „Boga uśmiechniętego”, „wiary malutkiej” i niewiary, a także odbiorczą postawą fascynacji i zdziwienia. W poezji Twardowskiego, wieloaspektowo interpretowanej, interesuje więc autorkę dyskurs parodoksowy i „skłonność do myślenia zmagającego się z aporiami oraz opanowanie warsztatu poetyckiego” (s. 86).

W poezji Janusza Stanisława Pasierba (*Paradoksy poetyckiego obrazowania — Ziemia Święta w liryce Janusza Stanisława Pasierba*) autorka szuka paradok-

sów w poetyckim obrazowaniu, a więc w zderzaniu obrazów czy sytuacji, aby docierać do prawdy (słowo zapisywane małą lub wielką literą). Paradoksy odnalazła w lirycznym reportażu — tomie *Doświadczenie ziemi*, na który składa się 150 liryków, w tym także miniatur. Dostrzegła paradoksy (również ironię) w obrazach przestrzeni i czasu w Ziemi Świętej (ukształtowanie geograficzne, ziemia określająca tożsamość, miejsce wojen, przestrzeń militarna i miejsce wybrane, przestrzeń święta; świecki czas rzeczywisty i czas święty). Ciekawe obserwacje autorki dotyczą sztuki, np. fresku Andrei Mantegni w Mantui, wymienionego w liryku *ładowanie II*. Część rozważań autorka poświęciła paradoksowi „życia człowieka współczesnego na historycznej Ziemi Przymierza w czasie znaczących zmian, dynamicznego rozwoju cywilizacyjnego, pośród świętych miejsc” (s. 116). Autorka ma rację, że „chcąc »rozjaśniać« paradoksy przestrzeni arabsko-izraelskiej, trzeba pojechać do kraju, który stał się inspiracją poetycką” (s. 124), a będąc w tym kraju, zastanowić się nad paradoksami Ziemi Świętej, w której toczą się wojny, giną ludzie, brakuje tolerancji, otwartości, akceptacji drugiego człowieka, nie jest przestrzegane przykazanie miłości, pokojowego współistnienia w wielokulturowym świecie (s. 127).

Rozważania o paradoksowym dyskursie w wielu lirykach Wacława Oszajcy (*Paradoksy poetyckich porządków świata — Judasz w liryce Wacława Oszajcy*) autorka połączyła z teologicznymi sporami wokół nie tylko postaci Judasza (zdrajca — bohater), ale szerzej: wokół tak ważnych kwestii, jak Boże miłosierdzie i Boska sprawiedliwość, zbawienie upadłych aniołów, figura Szatana, przebaczenie i radość a kara i potępienie. Stwierdza, że „w poezji Oszajcy odczuwalne jest napięcie między dogmatycznym chrześcijaństwem a autonomią człowieka myślącego” (s. 164).

Czytając książkę Magdaleny Ochwat jako dydaktyk literatury, zauważam, że warto fakultatywnie omawiać z licealistami wiersze trzech poetów jako reprezentantów poezji kapłańskiej; odnajduję w książce wzory lektury tomików poezji i poszczególnych liryków, a także paradoksowe klucze do rozumienia twórczości poetyckiej każdego z poetów oraz odpowiedzi, jak pomagać czytelnikom przekraczać bariery kulturowe i języka poezji. Cieszą odwołania do rozprawy o poezji kapłańskiej, którą to rozprawę napisała Bożena Chrzastowska, niekwestionowany autorytet w dydaktyce literatury.

Ewa Ogłóza